

## ALFREDA WOJTACHNIO

Alfreda Wojtachnio

kl. VI

Szkoła Powszechna w Majkowie

pow. Iłża

Skarżysko Kościelne, 30 października 1946 r.

### Wspomnienie zbrodni niemieckich

[Kiedy] wybuchła wojna w 1939 r., ludzie mówili, że będzie bieda i źle oraz [będą?] choroby się szerzyć i inne nieszczęścia towarzyszące zwykle wojnie. [Ale?] żeby do tak potwornych zbrodni doszło, to nie śniło się nawet najbardziej krwiożerczym zbójom przez całe stulecia. Niemcy utworzyli obozy koncentracyjne w Oświęcimiu, Majdanku, Dachau i innych miejscowościach Polski i Niemiec. Tam zwozili z różnych części kraju złapanych zupełnie niewinnych ludzi. Zarówno mężczyzn, jak [i] kobiety i dzieci mordowali w najokrutniejszy sposób: strzelali [do nich], wieszali i palili jeszcze żywych lub truli w komorach gazowych.

Niezależnie od [tych?] obozów codziennie rozstrzeliwali pojedynczych ludzi, mniejsze [lub?] większe grupy wprost na ulicach miast, wsiach i drogach [ulicznych?] albo też okrążywszy wieś, podpalali ją, a mieszkańców, zarówno mężczyzn, jak i kobiety oraz dzieci, wrzucali [żywych?] do płonących domów. Niektórzy chcieli się ratować ucieczką, [więc Niemcy] przebijali ich bagnetami i wrzucali w ogień. [Hitlerowcy] chcieli zniszczyć kulturę polską, [więc] zabierali profesorów, księży, nauczycieli i innych wykształconych ludzi. Palili książki do geografii, historii, fizyki, religii, mapy i inne ważne przedmioty szkolne. Niszczyli gospodarstwa we wsiach, zabierali krowy, konie i inne zwierzęta domowe. Lecz karząca ręka sprawiedliwości dosięgła zbrodniarzy niemieckich i dziś już wielu z nich zawisło na szubienicy, a u nas panuje spokój.